



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENTRUM POLSKIE.

Dobro Polski jest tym celem, do którego winny być skierowane wszystkie wysiłki nasze, wobec którego powinniśmy zamilknąć wszystkie ważne partyjne, ustąpić porachunki osobiste. Rozwój pełny i wszechstronny państwa naszego winien być cementem spajającym naród cały w jedno zwarte ciało, w jeden obóz niezwyknięty.

Wszystkie stronnictwa polityczne, jeżeli chcą pracować dla dobra kraju, powinny przeniknąć się głęboko tą ideą i nią się uświadomiwszy należą do właściwej drogi do raz wytkniętego celu. Niestety różne stronnictwa polityczne, różnie pojmując dobro państwa i różnymi kierując do tego drogami, stąd zamieszanie powstało duże w życiu politycznym narodu. Tęba wielkiego rozwoju politycznego ze strony narodu, żeby te rozbieżne dążenia partyjne, wynikające z różnych stanowisk, a co zatym idzie z różnych poglądów, możliwie pogodzić i je skierować do jednego celu. U nas w Polsce, wskutek braku należytego wyrobienia politycznego niedostatecznej wogóle oświaty wśród szerokich mas, rozbieżność poglądów i dążeń stronnictw rozmaitych daje się szczególnie odczuwać; stąd potrzeba czynnika, któryby harmonizował te wielce niezgodne zapatrywania i dążenia partyjne i w ten sposób wpływał na tworząc pracę Sejmu, jest zbyt widoczna i silna; a tym właśnie czynnikiem regulującym stosunki sejmowe jest **Centrum Polskie, czyli takie ugrupowanie różnych związków politycznych, które zdolne jest prowadzić naród cały drogą naturalnego, wszechstronnego rozwoju i postępu, unikając niepotrzebnych, a nawet szkodliwych odchyłań, czy to na prawo, czy na lewo. To Centrum narodowe, mające przedewszystkiem na celu dobro narodu całego i państwa, winno powstać ze wszystkich zdrowo myślących Polaków.**

W imię szczęścia narodu naszego, w imię wzniosłych i pięknych ideałów narodowych utworzmy centrum sejmowe, rozporządzające znaczną większością głosów, którego Ojczyznę naszą oparło na niewzruszonych podstawach żywotnych interesów narodowych. Tu chodzi o tworząc państwową, która może tylko powstać z zespołu stronnictw, rozumiejących należycie współczesne potrzeby narodu i umiejących je całkowicie zaspokoić. **Wartość związków politycznych zależy od wartości osobników je składających, od przywódców tych organizacji i od idei je ożywiających, jak również od grupy uczuć zespołonych z tymi ideami, a zwłaszcza od najwznioślejszego uczucia i najbardziej twórczego — miłości Ojczyzny.** Niechaj nam przyświecają w tej zbożnej pracy narodowej najpiękniejsze wzory miłości kraju ojczystego — Jan Zamojski, Stanisław Żółkiewski, Tadeusz Ko-

ciuszko, Józef Poniatowski i inni mężowie znani z historii, jako Polacy, oddani całą duszą sprawie narodowej, a których wymienić poczytuję tu sobie za obowiązek, mianowicie twórców Konstytucji 3 maja: Hugona Kottłaja, Stanisława Małachowskiego i Ignacego Potockiego. **Is. Stanisław Staszyc**, jakkolwiek nie brał udziału w komisji kodyfikacyjnej Sejmu czteroletniego, wszelako niemało przyczynił się swymi pracami do pomyślnych wyników pracy tego wielkopomnego Sejmu. Był to obywatel kraju ze wszechmiar godny największego szacunku za swoje demokratyczne i szczerze polskie przekonania, który umiał łączyć wiekłą naukę z najpiękniejszymi zasadami etycznymi. **Połączmy przeszłość z terażniejszością, czerpiąc z ubiegłych czasów silne pobudki do czynów twórczych, z drugiej strony unikając błędów przeszłości i pojmując tę ostatnią jako jeden z łańcuchów rozwojowych ludzkości, idea postępu prawdziwie demokratycznego winna ożywiać cały nasz naród, zwłaszcza podczas wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy chodzi właśnie o dalsze budowanie Polski demokratycznej.** Z tej to właśnie idei powinien wyłonić się ośrodek narodowy, który będzie zdolny do pracy w tym kierunku, a więc rękojmnią życiodawczej działalności Sejmu, a z nim społeczeństwa całego.

Sejm winien składać się z ludzi, rozumiejących należycie współczesne potrzeby życia narodowego, z ludzi o iniejątywie twórczej i silnej woli, nie uginającej się przed żadnymi trudnościami. Zadaniem najwyższym całego społeczeństwa i narodu polskiego jest stworzyć Sejm i Senat, a zwłaszcza pierwszy odpowiadający w zupełności współczesnym wymaganiom życiowym, przez przeprowadzenie wyborów takich, któreby dały w przyszłym Sejmie znaczną większość elementem trzeźwo myślącym, żeby w ten sposób mógł się utworzyć centr, rozporządzający w Sejmie stałą i znaczną większość głosów.

Stworzenie centrum, rozumiejącego doskonale potrzeby żywotne kraju w całej ich rozciągłości i mającego zdolność do czynów odpowiednich, może uratować państwo nasze od kryzysu klęskowego i p dnieść je do poziomu normalnego i pełnego rozwoju.

Tu bowiem chodzi o prowadzenie kraju drogą naturalnych i rzeczywistych wymagań życia, a nie sztucznych i gwałt zadających życiu różnych konstrukcji społeczno-politycznych. Myśl wyżej zaznaczone winny głęboko przeniknąć do duszy całego społeczeństwa naszego, powinny być drogowskazem podczas wyborów do Sejmu i Senatu. Historia wymownie świadczy o tem, czem jest dla życia narodu mądry Sejm. Uprzyętomajmy sobie działalność Sejmu czteroletniego. Pamiętajmy o tem, czem był i jest dla Anglii jej parlament.

Ks. prof. Jaworski.

Głosuj więc na listy „POLSKIEGO CENTRUM“ — do Sejmu i Senatu, — oznaczone

Rząd Ponikowskiego uzdrowił walutę polską i zaczął odradzać kraj pod względem gospodarczym.

Po obaleniu Rządu Ponikowskiego

Marka Polska

spadła z powodu kłótni i walk partyjnych w Sejmie oraz z braku zaufania do obecnego Rządu, wskutek czego dolar z 3.700 podskoczył na

14 000

12

DROŻYZNA

ogólne, brak ładu wewnątrz i osłabienie powagi Państwa na zewnątrz są następstwem zacetrzawionych walk lewicy i prawicy w Sejmie, wywołujących częste zmiany Rządu

Tylko Silne Umiarowane Centrum ukręci i unieszkodliwi kłótnie partii skrajnych i utrwali mocny odpowiedzialny Rząd!

Poprzyj listę № 12.

Ostatni przedwyborczy WIEC KOBIEC

w piątek dnia 3-go Listopada o godz. 6 i pół włącz.

SALA OGNISKA ROBOTNICZEGO

Preleg. Ks. Kan Wróblewski i p. Puchalko kandydat z listy nr 8.
Narodowa Organizacja Kobiet.

Zwycięstwo faszystów we Włoszech

Wiedeń. Ciała prasa omawia obszerne w artykułach wstępnych przewrót polityczny we Włoszech i jednocześnie daje wyraz obawom, że objęcie rządów przez faszystów wywoła wielką niepewność w dziedzinie polityki międzynarodowej.

„Neue Freie Presse” pisze, że Włochy dotychczas były w entencie pośrednikiem między Francją a Anglią, występując często jako czynnik łagodzący. Jak się na przyszłość ukształtują stosunki, niewiadomo; również nie jest pewnym, jakie stanowisko zajmie nowy gabinet w kwestji reparacyjnej, długów wojennych i kwestji wschodniej.

Inne pisma podkreślają, iż należy się obawiać komplikacji z tego powodu, że faszyci nie zechcą uznać traktatu w Rapallo i będą domagali się przyłączenia Dalmacji do Włoch, w polityce zaś wschodniej wystąpią jako zwolennicy bardziej czynnej metody działania.

Grac. „Tagespost” donosi z Białogrodu, że koła rządowe wobec wypadków włoskich zajmują stanowisko wycofujące. W sprawie układu między Włochami a Jugosławiją rząd stoi na stanowisku, iż układ ten powinien być jaknajrychlej ratyfikowany. W przeciwnym razie rząd zwróci się do Ligi narodów.

Odsobnienie Litwy Kowieńskiej

Kowno. Prof. Waldemaras, omawiając na łamach „Tevines Balesas”, położenie międzynarodowe Litwy, twierdzi, że nie było ono nigdy tak ciężkie, jak w tej chwili. Mocarstwa ententy dotychczas nie uznały Litwy de jure. Kląpęda coraz bardziej wysuwa się z rąk litewskich. Rezultatem zabiegów rządu o jej przyłączenie do Litwy jest wystąpienie mieszkańców Kłajpedy, żądających usunięcia z niej przedsiębiorstw litewskich oraz zamknięcia granicy z Litwą. Ładna wola przyłączenia się do Litwy, połączona z żądaniem zerwania

z nią wszelkich stosunków”. Sprawa wileńska przedstawia się również fatalnie. W dziedzinie polityki wschodniej, w której Litwie należy się jedno z pierwszych miejsc, jest ona wręcz ignorowana.

Rząd sowiecki, proponując swym sąsiadom konferencję rozbrojenia, pominał Litwę. Wewnątrz państwa panuje również przesilenie. Handel i przemysł w związku ze zmianami w polityce skarbowej stanął na martwym punkcie. Krajowi grozi bezrobocie.

TELEGRAMY.

Członkowie b. rządu pod sąd.

Rzym. Mussolini zamierza aresztować członków byłego rządu i pociągnąć ich do odpowiedzialności za błędy, popełnione w czasie ich urzędowania.

Walki z komunistami.

Rzym. Wczoraj po południu doszło w dzielnicy Tiburtino do starć między faszystami a komunistami, w czasie których zginęło 8 osób i wiele zostało poranionych. W związku z tem aresztowano w szeregu miast przywódców komunistycznych.

Mussolini u króla

Rzym. „Idea Nazionale” donosi, że

Mussolini, przybywszy na audjencję do króla, prosił o wybaczenie, że przychodzi ubrany w czarną bluzę faszystów. „Wracam właśnie z bitwy—oświadczył Mussolini— która skończyła się bez-rzwawo. Jestem wiernym sługą Waszej Królewskiej Mości”.

Mussolini naradza się.

Berlin. „Vorwärts” donosi, że Mussolini przed kilku tygodniami bawił w Budapeszcie i konferował z Hortin. Również bawił Mussolini w Berlinie, gdzie odbył szereg narad z przywódcami prawicy, oraz z przywódcami lewicy.

Niemcy chcą pójść za przykładem Włoch.

Berlin. Tryumf faszystów entuzjastycznie je berlińskie koła nacjonalistyczne. Pra

ZDRAJCA.

16) POWIEŚĆ.

Przekład z francuskiego.

— Dobrze więc, pani Klemencja, pozwól mi raz jeszcze uściśnić i życzyć sobie pod dachem naszym najmilszego spoczynku.

Klemencja spała zaledwie od godziny, wzruszenia bowiem tego dnia długo nie dawały jej usnąć, gdy niespodzianie przebudził ją szmer jakiś niezwykły i ciągły, dochodzący od drzwi, które łączyły jej pokój z pokojem sąsiednim.

Szmer z każdą chwilą stawał się głośniejszym.

Widocznym było, iż ktoś usiłował dostać się do pokoju w którym spała. Klemencja była odważną; siadła więc na łóżku i z pewnym niepokojem wy-czekiwała co dalej będzie.

Zastanawiała się właśnie, czy kląpęda jest zasunęła drzwi czy nie, gdy te otworzyły się z wolna i ukazała się w nich postać biała, wysoka, posuwająca się z wolna.

Klemencja raczej odgadła w niej niż poznała Martę.

Marta była w tej chwili bardziej obłąkana niż za dnia. Było coś przerażającego w nieruchomości jej spojrze-nia; wrażeń to jeszcze powiększało

rzęcenie gardłowe wydobywające się z pierś dziewczyny.

Naraz Marta zatrzymała się w po-środku pokoju, a Klemencja usłyszała wyraźnie te słowa:

— Gdzie ona? w tym pokoju. Po-wiedziano mi to. To ona mi go za-brala. Została jego żoną i porwała go z sobą, aby już więcej nie wrócił. O tak, pragnę jej śmierci, pragnę wydrzeć jej serce, jak ona moje wyrwała, a po-tem on powróci i żoną swoją mnie nazwie.

I z wyciągniętymi rękami Marta zaczęła postępować naprzód i kiedy się zbliżyła do łóżka, ręka jej dotknęła siedzącej na niem Klemencji. Śmiech straszny, dziki wstrząsając nią od stóp do głów.

— Al! znam ją!—zawołała— Gertru-da nie oszukała mnie tym razem.

Klemencja zdołała ledwie krzyknąć. Szalona już opasała rękami szyję jej jak kleszczami i zaczęła ją dusić, ale niebawem sama padła wysiłona na po-sadzku.

W tej chwili ręka zręczna i silna poruszyła dzwonkiem i zrobiła alarm prawdziwy.

Pierwsza nadbiegła Gertruda. Silną ręką podniosła na pół omdlałą Martę i nim ludzie z zamku się zbiegli, porwa-ła ją do swego pokoju. Można by rzec czatowała za drzwiami i przygotowana była na to co nastąpi.

Ale Klemencja zbyt przerażona była wypadkiem, którego stała się ofiarą, by zwrócić na to uwagę. Myślała tylko o

wicowa „Zeit”, organ Strassemanna, za-chęca Niemcy, aby poszły za przykła-dem Włoch. Niemcy wiąże ogromne na dzieje w związku z punktem programu Mussoliniego w sprawie rewizji odszko-dowań.

Moskwa i Angora.

Ludya. Z Konstantynopola donoszą, W tajejzych kłótbach dyplomatycznych o-trymano wiadom 66, że stosunki między Moskwą a Angorą znacznie się pogorszy-ły z powodu niezadowolonia Rządu Świe-tów ze stanowiska Kimsa Bassy w sprawie udziału R. w konferencji Pokoj-owej. Chocierza wystosował do R. Ag-argakiego notę z protestem przeciw ta-kiemu postępowaniu, w której wskazał ta-ka na to, że Rząd Angorski sądzi schwiejną postawę wobec Państw Sprzymierzonych i nie domagał się stanowco zaproszenia R. do wileńskiej konferencji. W końcu Chłczera przypomniał Kemalowi - Bassy, jak to on zaszczenie eogierciejniej broń Turów w Ganu.

W związku z temi wiadomościami o-blegają w Konstantynopolu pogłoski o od-wolaniu prezydenta Rządu Światów w Angorę i o zgromadzeniu wojsk cesar-owych w Kaukasku. Pogłoski te są nie-prawdliwe, jednak smaszienne dla panują-cego nastroju.

Katastrofa finansowa Gdańska.

Gdańsk. Na wczorajszym posiedze-niu parlamentu gdańskiego rozpoczęto obrady nad projektem ustawy w sprawie uznania pieniądza miejskiego, który wydany będzie przez gminę gdańską, jako ustawowy środek płatniczy. Sena-tor Volkman uzasadniał wspomniany projekt w imieniu senatu, oświadczając, iż wypuszczenie takiego pieniądza jest konieczne, gdyż w przeciwnym ra-zie Gdańsk znalazłby się w katastro-falnym położeniu. Ustawę przekaza-no komisji głównej sejmu do rozpatrzenia.

Nowy Sejm zbierze się 27 listopada.

Warszawa. Krągą pogłoski w sferach politycznych, że termin zwołania nowo-go Sejmu, wyznaczony na dzień 20 li-stopada, ulegnie przesunięciu o tydzień, tj. na dzień 27 listopada.

Napad na Adolfa Nowaczyńskiego.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wie-czorem Adolf Nowaczyński wracał oko-ło godz. 7 m. 15 wraz z żoną do do-mu. W najciemniejszym miejscu przy ul. Złotej Nr. 59 otoczyli ich nagle kil-ku zbirów. Jeden z nich uderzył Nowa-czyńskiego jakimś ostrym narzędziem między oczy. Nowaczyński zalał się krwią, a z powodu rozbitcia szkiele i zranienia oka był obezwładniony, nie widząc nic przed sobą. Napastnicy w dalszym ciągu zamierzali się nań, ale osłoniła go p. Nowaczyńska ręką i pa-rasolką, którą złażmo nowe uderzenie. P. Nowaczyńska zaczęła wołać o po-

moc, a wówczas napastnicy rozprzechi-łi się. Po przybyciu do domu odwołali zranionego lekarze, naprzód dr. Babicki, potem okulista dr. Kamocki, którzy stwierdzili zranienie białka i przecięcie rogówki. Okazało się na szczęście, że z nakołitemu plaszowi nie grozi mimo silnego obrzęku naokoło oka, żadne niebezpieczeństwo i spodziewać się można, iż nie przerwie on swaj pracy.

Zlikwidowanie szajek bandyckich w Małopolsce Wschodniej.

Lwów. Władze zlikwidowały, jak się zdaje, w zupełności szajki bandyckie, które, przekradzając się z Zbrucza, burzowały po kresach Małopolski Wschodniej. Jak się obecnie okazuje, takich szajek było trzy.

Dienniki lwowskie, które wyszły dzisiaj po sześciogodniowym strajku drukarskim, nie przyniosły żadnego nowo-go faktu. Dwa wypadki usiłowania na-padu na kupców i rzeźników nie mają charakteru politycznego w żadnym ra-zie. Obydwa zakończyły się ucieczką bandytów po bezskutecznej próbie ra-bunku. Jeden taki napad został uda-remiony w okolicy Sokala, drugi oko-ło Kulikowa.

Wielka katastrofa kolejowa.

Bukareszt. Po uroczystościach ko-ronacyjnych wydarzyła się straszna ka-tastrofa kolejowa. Z powodu ogromne-go napływu ludności na uroczystości wysłano z Bukaresztu na linię Baka-reszt—Constanza w krótkich odstępach czasu 3 pociągi pospieszne. Między sta-cjami Turubanea i Urfaenta zepsuła się lokomotywa pierwszego pociągu pos-piesznego, który wskutek tego stanął w czystym polu. Następny pociąg pospie-szny wpadł na pierwszy, a skutek zder-zenia był tak gwałtowny, iż cztery wa-gony pierwszego pociągu zostały zupeł-nie rozbite. Dotychczas wyciągnięto z pod gruzów wagonów kilku zabitych i 25 rannych. Prawie wszyscy podróżni wagonu sypialnego zostali zabici. Po-między zabitymi znajdują się siostra rumuńskiego ministra handlu.

Celem pozyskania jaknajliczniejszej klienteli zawiadomiamy że mając za-pas towaru zakupionego po niższej cenie mamy możność pomimo tera-niejszej zwłoki sprzedawać przez 2 miesiące wszelkie towary we-łniane 10% a bawełniane i białe płótna 5% niżej ceny

Magazyn Sławenty

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie
I-sza Aleja Nr. 11 u podwórza
parter vis a vis brawy

innego, oskarża mnie bowiem, że wy-darłam jej serce człowieka, którego ko-chała i chciała mi wydrzeć moje, żeby nawrócić ku sobie tego co ją opuścił.

Ciotka Wiktoryna wybuchła płaczem.

— Biedne dziewczule!—zawołała. Do-każde prześladować ją będzie myśl, że każda inna kobieta jest jej rywalką.

Ale oddawna już zdawała się być spokojną, a pani była dla niej tak do-brą, że nie rozumiała jak myśl podob-na mogła ją znowu obłąkać.

Czy i Gertruda przyszła pani na pomoc?

— Nie wiem dobrze jak się to sta-ło; zdaje mi się jednak, że w rzeczy samej panna Gertruda podniosła z ziemi biedną pannę Martę.

Panna Ollwiller postanowiła przepe-dzić resztę nocy przy Klemencji. Inne osoby widząc, że obecność ich jest już zbyteczną rozaszły się tymczasem.

— Zaraz jutro rano napiszę do me-go siostrzeńca—rzekła ciotka Wiktory-na, gdy zostały się same. Smutny wy-padek wtajemniczył panią w boleśń na-szej rodziny i dowiesz się kiedyś, co biedne to dziecko przywiodło do obłą-kania.

To mówiąc, zakryła twarz rękami, jakby chciała zatamować potok łez ply-nących po niej.

— O, nie mów mi pani nie, nie mów mi nigdy—zawołała młoda kobieta, — skoro samo dotknęcie tej rany taką cię rozpaczą przejmuję.

(D. c. n.)

Czesz uniknąć zamachów

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę zwiłkom w kwiecie wieku zgasłego

B. P.

MARSYMILJANA KONHEIMA

składają z głębi zbożatego serca Bóg zapłać
Matka, Narzeczonka i Rodzina.
Upraszamy o nieskładanie kondolencji.

ś. + p.

JAN RETERSKI

OBYWATEL m. CZĘSTOCHOWY.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł dnia 1-go listopada 1922 r., przeżywszy lat 84.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Stary Rynek № 24 do kościoła św. Zygmunta w sobotę o godz. 8-ej i pół rano. Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu parafialnym. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaceli i znajomych zmarłego pozostali w głębokim smutku. **Żona, syn i córka.**

KRONIKA.

Uroczystości żałobne w dniu Wszystkich Świętych. — W dniu Wszystkich Świętych, o g. 3 ppół. z kościołów parafialnych św. Zygmunta i św. Rodziny wyruszyła bardzo liczna procesja wspólna na cmentarz na Kulach. Przybyło również wojsko z orkiestrą.

Tysiączne tłumy rozproszyły się po cmentarzu, aby na mogiłach swych bliskich wzniesić ciche modlitwy za dusze zmarłych.

Po raz pierwszy od kilku lat groby na cmentarzach były zręścieś uświetnione tradycyjnymi lampkami.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Wobec tego, że posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 30 ub. m. nie doszło do skutku z braku quorum, odbędzie się ono w drugim terminie, w czwartek dnia 2-go listopada o godzinie 7 i pół wiecz. — i w myśl art. 3: Dekretu o Samorządzie Miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych (na posiedzenie pp. członków Rady).

Godne nablędowanie. — Właścianie wsi Malusy Małe, Malusy Rządowe oraz Malusy Małe cz. I i cz. II na zbraniu wioskowym odbytem w ostatnich dniach postanowili przyjąć na siebie dobrowolny obowiązek bezpłatnego rąbania

drzewa, dowożenia wody i uprawy ziemi szkolnej w Malusach Małych gm. Wanczerów, pieniądze zaś prelimitowane na cel powyższy obracać na potrzeby szkoły jak pomoce szkolne, książki itp.

Propaganda polityczna. — W tych dniach rozpoczyna się już intensywna propaganda Polityczki Złota. Celem rozszerzenia wiadomości o Polityczce w najszerszych kółach ułożono już na podłogach, przebiegających obszary (Polski) duże napisy, wywijające do kupa polityczki. W Warszawie żyłszy wspólnie działają w propagandzie przyrzekli Dyr. Tramwajów Młoj. Dyrektor Kühn i inż. Męch zgodzić się na oklejenie wagonów tramwajowych napisami propagującymi pożytki. Jednocześnie p. inż. Męch przedstawił dyrektorowi Departamentu Krzyżaków Ministerstwa Starostwa p. Stankiewiczowi próbę kolorowej reklamy świetlonej, umieszczonej na przodzie i tyłu wagonu, która przedstawiła się bardzo efektywnie i będzie w najbliższych dniach zastosowana.

Akcja przeciw komunistom na terenie Województwa Kieleckiego. W „Gazecie Kieleckiej” czytamy:

Ostatnimi czasy na terenie całego Województwa Kieleckiego dokonano ma sowych aresztowań wśród komunistów. Dzięki energicznej i sprężystej akcji wydziału politycznego przy Komendzie Okręgowej Policji w Kielcach cały sze-

reg najbardziej wybitnych i szkodliwych „działaczy” znajduje się obecnie pod kluczem. Aresztowano ogółem przeszło sto osób. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się jednostki takiego pokroju, jak podlegacz strajkowy i rozbijaczn ruchu zawodowego — Majewski z Suchedniowa, jak Brzozowski ze Starchowic, Sędziński, Trzewiczek, Wali-chnowski z Zagłębia Dąbrowskiego, Tu-chowski z Częstochowy i inni.

Akcja antykomunistyczna wydziału politycznego ma tę dobrą stronę, iż zo stała przeprowadzoną w okresie przedwyborczym, w okresie, kiedy komuniści wytykają wszystkie usiłowania w kierunku przeprowadzenia swych kandydatów do Sejmu i Senatu. Oczywiście aresztowania, i to tak liczne, akcję wyborczą komunistom w znacznej mierze sparaliżowały.

Zniszczenia Instytucji urzędniczych wojskowych. Naczelnik Państwa dekretem 42 / 22 zarządził likwidację instytucji urzędniczych wojskowych, która odbędzie się w drodze:

- 1) przemianowania urzędników wojskowych na oficerów zawodowych lub
- 2) zwolnienia urzędników wojskowych ze służby czynnej do rezerwy, z przemianowaniem ich na oficerów, względnie chorążych rezerwy.

Wakujące posady nau czycielskie. Wakują następujące posady nauczycieli w państwowych Seminarjach nauczycielskich na terenie Kuratorjum Okręgowego Szkolnego Warszawskiego:

- 1) Języka polskiego w Seminarjach męskich w Pultusku i Chełmie,
- 2) Historji i geografji w Seminarjum męskim w Chełmie,
- 3) Przyrody w Seminarjach: żeńskim w Sandomierzu, męskim w Solcu nad Wisłą,
- 4) Matematyki w Seminarjach męskich: w Siennicy i Leśnej na Podlasiu,
- 5) Fizyki i chemji w seminarjum żeńskim w Sandomierzu,
- 6) Muzyki i śpiewu w Seminarjum męskim w Leśnej,
- 7) Gimnastyki w seminarjum męskim w Szczepleszynie,
- 8) Przedmiotów pedagogicznych w seminarjum męskim w Siennicy,
- 9) Szkoły ćwiczeń w seminarjum męskim w Pultusku. — Adres Kuratorjum: Warszawa, Aleja Ujazdowska № 20.

Czy to możliwe?

Pod tytułem „Nadużycia wyborcze starostwa” znajdujemy w „Gazecie Porannej” telegram z Częstochowy, treści następującej:

„Powszechnie oburzenie wywołał tu fakt zwolnienia przez starostwo wszystkich sołtysów i wójtów gmin, urzędników drogowych i innych na zebranie, na którym rozwinęto agitację za listą zarządniczą nr. 24, utworzoną na gruncie miejscowym, przez zwolnionych Belwederu i odpowiadającą D. U. P.

Na pierwszym miejscu tej listy stoi lewicowiec, nauczyciel gimnazjum, Kozicki.

Ludność m. Częstochowy, jest zaniepokojona tem użyciem aparatu administracji miejscowej do celów wyborczych i domagają się przerwania agitacji uprawianej przez starostwo”.

Czyżby istotnie sprawa tak się przedstawiała, jak ją oświetla korespondent „Gazety Porannej”?

Polowanie występy operetki krakowskiej. Środowy występ operetki krakowskiej pod dyr. rekcją p. Winiaszkiewicza cieszył się niepospolitą powodzeniem. Sala teatru „Nowości” od czasu występów trupy Stępowskiego i gościny Pikusia nie była ani razu tak szczęśliwie wypełniona

jak w ub. śróde, pomimo, że operetka „Dziewczę z Holandji” była grana po raz drugi. Publiczność rzęsiastem oklaskami hojnie darzyła ualentowanych wykonawców.

Niewątpliwie i czwartkowe przedstawienie: „Odmłodzony Adolar” dozna nie mniej zycziwego przyjęcia, tembardziej, że przedstawienie to będzie po zęgalnem, gdyż zespół wyjeżdża na dłuższy pobyt do Sosnowca, a do Częstochowy zawita w ponowną gościnę dopiero za kilka tygodni.

Z występu Leona Wyrwiczki. Wtorkowy występ znakomitego humorysty polskiego, Leona Wyrwiczki oraz ualentowanego reycytatora p. Szarkowskiego nie wzbudził nalezitego zainteresowania i sala teatru „Nowości” świeciła pustkami. Na sali było zaledwie około 30 osób. A szkoda. Garstka osób obecnych bawiła się znakomicie i zmuszona była do bezustannego śmiechu z przekomicznych monologów i djalogów „z samym sobą” p. Wyrwiczki, który zdawał się wywoić w oczach, zmieniając już nie tylko głos i gastykulację lecz nawet i wyraz twarzy do niepoznania. Wszystkie typy odtworzał p. Wyrwiczka nadzwyczaj plastycznie, własne zaś utwory przepojone były gryzącą satyrą.

Recytacje p. Szarkowskiego stały również na wysokim poziomie artystycznym.

Obaj wykonawcy, szczególnie zaś p. Wyrwiczka, obdarzeni byli gorącymi oklaskami.

Kupujcie 8%, Pożyczkę Złotą.

— Kurs marki. W dn. 1 bm. za markę niemiecką placowa w Warszawie 3.10—3.20.

Krwawa bójka bandy tów z policjantem.

W ub. poniedziałek o godz. 5 ppół. posterunkowy Stanisław Puchała powracał zszosą mstowską ze służby do domu.

Pomiędzy wsią Zawada a Mstowem Puchała zauważył jakichś dwóch mężczyzn, którzy wydali mu się podejrzani. Przygotował więc karabin do strzału i rozkazał oym osobnikom podnieść ręce do góry, zbliżając się jedno cześnie, aby dokonać rewizji.

Nagle jeden z zatrzymanych błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do policjanta, raniąc go w prawą rękę. Raniionemu Puchałemu wypadł karabin z rąk.

Wówczas jeden z bandytów schwytał leżący na ziemi karabin i uchwycił wraz ze swoim kolegą.

Niewątpliwie ma się znów do czynienia z tą samą szajką bandycką, która dokonała napadu na folwark p. Geislera i w ub. sobotę stoczyła formalną bitwę z policją.

Energiczny pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu.

Z powodu podrozenia towarów

nikt z kupujących nie powinien wpliwó szrebić zakupów zanim nie zjdzie do firmy

J. Rzański

Częstochowa, Kościuszki 19-a poleca wszelkie towary na wyprawy ślubne, weselne, koldry i inne towary.

Zamachy dynamitowe na drukarnię „Udziałową” i „Gońca Częstochowskiego”.

Wczoraj o godzinie 5 i pół rano rozległ się w całym mieście potężny huk bomby budząc powszechny niepokój mieszkańców II Alei. Jak się okazało, wybuch nastąpił w drukarni „Udziałowej”, (II Aleja Nr. 41), w której drukowany jest „Kurier Częstochowski” organ Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Bomba rzucona została przez plot z ogrodu, gdyż przed oknami drukarni czuwali dwaj policjanci, którzy właśnie zostali tam zawezwani przez wydawnictwo „Kurjera” na skutek onegdajszych zamachów na drukarnie w Radomsku i Piotrkowie.

Siła wybuchu uczyniła wyrwę w podłodze i obssała tynek z sufitów, nie czyniąc jednakże większych szkód oprócz popękania w drobne kawałki wszystkich szyb w budynku drukarni.

Jeden z policjantów po opamiętaniu się pobiegł natychmiast do ogrodu i wystrzelił w stronę uciekającego złodzieja.

Prawdopodobnie o tejsze samej godzinie rzucona została bomba i do drukarni „Gońca Częstochowskiego”, jednakże pocisk nie wybuchł, z powodu zgaśnięcia lontu. Rano pracownicy drukarni zauważyli obok m. a. s. z. y. n. duże pudełko blaszane z wypalonym do połowy lontem. Lont był zrobiony z zapalek okreconych nasłarkowaną bawełną. Część lontu była już spalona i w tamtym miejscu został wypalony ślad na podłodze na długość trzech zapalek, dwie zapalki pozostały jeszcze w lonce, gdyż bawełna widocznie w tem miejscu źle nasłarkowana przestała się

palić. Ponieważ drukarnia „Gońca Częstochowskiego” nie była strzeżona przez policję, otumanieni zbrodniczą agitacją zamachowcy, rzucili pocisk przez okno na parterze, odsuwając teksturę, którą zesłona była wybita wypadkowo już dość dawno syba. Bomba, którą złożyliśmy natychmiast w komisariacie na ładowana była pyrokselina.

Zamachy powyższe, organizowane planowo w całej Polsce, jak również napady na działacze narodowych, wywołują grozę oburzenia wśród całego społeczeństwa polskiego. Demagogdy komunistyczne są w błędzie, o ile sądzą, że terrorystyczna akcja pomoże w czemkolwiek ich agitacji wyborczej. — Nietylko zdrowo myślący i milujący zgodę naród polski, ale zarówno i część obalamuconych przez nich robotników polskich odwróci się z pogardą od szeryfów gwałtu i przemocy, którzy udają fałszywych przyjaceli robotnika swą zbrodniczą akcją zamachów na drukarnie, nie wahają się całej masy pracowników drukarskich narazić na utratę możności zarobkowania na kawałek chleba powszedniego. Na plentych wyślanikach Lenina i Trockiego pozna się każdy robotnik, w którym krew polska płynie i już nie da się uwieść znowo dniczym obietnicom dobra robotniczego. Ze wstrętem odwróci się od czarwonej, krwią zbrzyżanej płachty i stanie w zwartym szeregu pod sztandarem narodowym — godłem bratniej zgody i współpracy wszystkich stanów.



PALMA

Dużo oszczędzicie nosząc obcasy i zelówki kauczukowe — Palma —

Palma Kauczuk

(Sp. z ogr. odp.) Skład Fabryczny Poznań Kaostowa Nr. 18 tel. 80—16.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

Program od wtorku 31 października do piątku 3 listopada 1922 r. włącznie.

Przedstawienie w dni powszednie o godz. 5-oj po poł. w niedzielę i święta o godz. 2-oj po poł. w soboty o godz. 4-oj po poł.

Szczególne streszczenia w programach.

WSPANIAŁY FILM AMERYKAŃSKI p. t.

MILJONER

DRAMAT W 6 CIU AKTACH

WYTWÓRNI UNIVERSAL FILM MANUFACTURING CO., W NOWYM.-JORKU.

ze słynną pełnością **LILLIAM REICH** i znako witym **HERBERTEM RAWLINSONEM** w rolach tytułowych
BAJECZNA GRA. POMYSŁOWA REŻYSERJA. WSPANIAŁA WYSTAWA.

ROBINSON KRUZOE
Anons: Od soboty 4 listopada r. b. demonstrowane będzie Najnowsze i Najpotężniejsze arcydzieło doby ostatniej w serjach Epokowy film stanowiący rewelację w dziedzinie Kinematografii głównej amerykańskiej wytwórni „Universal Film Manufacturing” w Nowym Jorku. Dyrektor Naczelny: CARE LAEMMLE. Inscenizowany podług popularnej powieści Daniela Defoe. — Tytuł i wytwórnia mówią za siebie. — SzcZegółowe streszczenie w programach.

TEATR „ODEON“

Program od wtorku 31 Paźdz. do soboty 4 Listopada 1922 roku.

UWAGA! Ostatni seans o godzinie 9-oj i pół wieczorem.

„CŁO” SEZONU!

Największa Sensacja Wszechświatowa!
Najpotężniejsze arcydzieło które znajduje się na ekranach całej
EUROPY I AMERYKI!

„CŁO” SEZONU!

DR. MABUZE...

Potężny dramat w 3-ich serjach i 18 aktach, Inscenizowany dla ekranu **F. Langa.**
według sensacyjnego romansu **Norberta Jacques'a** pod reżyżerją

Dziś! 1-a Serja w 6-ciu wielkich aktach. 1-a Serja.

Dr. Mabuze — to współczesny Casanova. — Najniebezpieczniejszy Don Juan. — Wielki awanturnik XX wieku. — Mistrz nauk tajemnych. — Niebysza potęga woli. — Kolosalne napięcie akcji! — Baczność ludzi słabych nerwów!

W roli tytułowej **Rudolf Klein Rogge. Aud Fgede Nissen jako Cara Carozza. Gertruda Welcker jako Dusy Told.**

Dr. Mabuze entuzjasmował całą Warszawę przez 6 tygodni z rzędu w teatrze „Wodawil”.
Fotowmo kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazu Ceny miejsc nie podwyższone.

Kino-Teatr „NOWY”

ulica Panny Marji Nr. 43.
Program od wtorku 31 Października do piątku 3 listopada r. b.

BIEDNA MATKA

MADY CHRYSTANS w 3-ich rolach
Wrusający 3-act w 6-ciu częściach oparty na niepre-
mijowanej powieści słynnego pisarza **Grzegorza Lajda** *Spowiedź Grzesznicy*
odtworzący cierpienia niezczęśliwej matki.
poszczególne części: I. Pełnionarki, II. Przyjaciel domu,
III. Zaniedbywana przez męża, IV. Tragedja małżeńska V. Zyc-
ciem zamurowany VI. Spowiedź grzesznicy.
Uwaga: W krótko ukończone się szlagier obecny
ser. nu p. t. „HANUSIA”
treść opniata na tle znanej powieści Hauptmanna

Kino-Teatr „LEGUN“

ul. Gen. Dąbrowskiego № 12.
Przepr. od środy 1 soboty 4 listopada włącznie.

ZDEMASKOWANI

VI-ta serja i dokończenie wielkiego filmu p. t.
Herkules czarnych gór.

W następną zmianę programu wielki film serjowy p. t. Człowiek bez trwogi z Elmo Liankin'em w roli głównej.

Dr. Józef Kluczewski

Choroby kobiece i wewnętrzne,
ul. Aleja 82 parter prawa oficyna.
przyjmuje od 9^h do 10^h, i od 4 do 6

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec

ulica Panny Marji (i Aleja) Nr. 10.
Telefon Nr. 350.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.

DOKTOR PAWEŁ BRONIAŃSKI

ul. Panny Marji 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 po poł.
Poniedziałek od 12-1 w południe.

Tańców polskich

inajmniej
uczy szkoła art. bał.
K. KOSTECKIEGO
Resursa I Aleja 9.
Zapisy od 6-9 w mieszk. prywatno. II Aleja 38
od 3-5.

KLINICZNA - DENTYSTYCZNA

pod kierunkiem lekarska specjalisty ze
specjalnym laboratorium szkieł dentystycznych
ulica Kilińskiego № 3
najlepiej ze strony Kasy Szkołowej.
Przyjmuje od godz. 9-oj rano do 7-oj wiecz.
Wielkiego postępu porada i pomoc bezpłatnie od 9-11 rano

OLEJE, KALAFONIE, OLEJE KOKOSOWE

i inne techniczne tłuszcze
dla fabryk mydła i garbarni
dostarcza wagonowo i w mniejszych ilościach
ze składu w Krakowie i Gdańsku
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Kraków ul. Sławkowska 1. telefon 2078

Magazyn konfekcji i galanterji damskiej i dziecięcej
pod firmą
MARJA FEDEROWICZ i S-ka
Poleca: suknie szewotowe wełniane jedwabne, bluzki oraz kapelusze damskie
Przyjmuje się do roboty kapelusze z własnych i po-
wierzonych materiałów. Wykonuje szybko i solidnie.
CENY KONKURENCYJNE.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty

Czy już Pan czytał?

Papę, smołę, gips
CEMENT
Oleje mineralne
Smary „Tovotta” tłoty
Cegła i glina ogniotrwała,
Węgiel drzewny
FARBY I LAKIERY
sprzedaje najtaniej
D. BERKOWICZ
Częstochowa, Kościuszki 48
Telefon № 405.
ODMROZENIE
maść „MROZOL”
zapobiega odmrożeniu i goi
powstałe rany.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.
LEKARZ-DENTYSTA
Eugenja Szeinwekslerówna
wrocław
I-sza Aleja № 1.